

Przedpłata (za egz. nie-obowiązkowe) na miesiąc listopad 1,30 zł.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lam) lub jego miejsce 10 groszy.

Oređownik Powiatowy

wychodzi w środy i soboty.

Administracja: DRUKARNIA PRZEMYSŁOWA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Wyludzanie zapomóg przez włóczęgów.

Nazwisko i imię	Wiek lub data urodzenia	Przynależność gminna.
Błaszkiwicz Józef	1908	Chyszów, pow. Tarnów
Burkiewicz Michał	1899	Województwo Krakowskie
Fiałkiewicz Ignacy		gm. Łubienka, pow. Jasło, Woj. Krakowskie
Fiałkiewicz Franciszek		" meld. w "Krakowie", ul. "Barakowa 3. "
Gołębski Stefan	1905	wieś Jankowce, gm. Bereźce, pow. Lubomelski
Grabowski Mikołaj	1902	wieś Miłostowa, gm. Diatkiewicze pow. Równo
Jakimeczuk Piotr		Bochnia, woj. Krakowskie
Knerowicz Stanisław	1878	włóczy się razem z Jakimeczukiem
Krasnowska Wiesława		ur. w Lipicy doln., pow. Rochatyn, przyzn. do Hnidie.
Kowal Aleksander		Jurydyka — Nowostaw, gm. Klewańska, pow. Równo
Łupisz Aleksander		Brzawa Górna, pow. Grybów.
Melchiar Myśliwiec Franc.	1905	gm. Ostrów, pow. Szezelnio, woj. Krakowskie.
Miller Józef	1891	meld. obecnie w Krakowie, ul. Krakowska, Schronisko Alberta.
Naleźniak Jan	1897	otrzymuje stałą zapomogę w Magistracie m. Równego.
Opokowa Marja		Tarnów, z zawodu murarz
Osucha Wojciech	1871	Kraków, „ „ blacharz.
Silberberg Abraham	1876	b. mieszk. Tarnowa,
Tuchwerdeber Moses	1898	zam. Glinnik Marjampolski, pow. Gorlice.
Wąsik Antoni	1904	Chiniówka, gm. Nowomalin, pow. Zdobunów.
Wierzbicki Piotr	—	

Wyżej wymienieni są włóczęgami, wyludzającymi zapomogi.

Należy z nimi postąpić w myśl okólnika z 24. 9. 1925, Oređownik Powiatowy nr. 76.

Krotoszyn, 28. października 1931 r.

L. dz. 4149/31

Starosta Powiatowy: KRYKIEWICZ.

Wyciąg z wojewódzkiego komunikatu clearingowego nr. 28.

Wolne miejsca:

P.U.P.P. Poznań: 1 tkacz w metalu, 4 piecowników, 3 kamieniarzy do tłuczenia kamieni szosowych.

P.U.P.P. Bydgoszcz: 6 wypalaczy wapna (mogą być wypalacze, — cegły których się przyucz.)

P.U.P.P. Ostrów: 2 parobków do koni, 3 służące na wieś.

Ekspoz. Gnieźno: 2 pastuchów.

Ekspoz. Inowrocław: 3 parobków do koni, 4 pastuchów do paszenia krów.

Ekspoz. Leszno: 2 ceramików, 1 modelarz w gipsie, 10 służących z gotowaniem i świadectwami, 13 służących do gospodarzy, 2 pastu-

chów do bydła w wieku od 14 — 16 lat, 2 ucźni krawieckich, 2 ucźni stolarskich, 1 uczeń malarzki, 1 uczeń kupiecki do składu konfekcji, 1 uczeń szklarski.

Wolne miejsca dla terminatorów:

Ekspoz. w Gnieźnie: 2 ucźni stolarskich.

P.U.P.P. Poznań: 1 uczeń krawiecki.

Poszukują pracy:

P.U.P.P. Ostrów: 141 ślusarzy, 62 kowali, 17 tokarzy, 9 blacharzy, 15 szoferów, 12 elektro monterów, 4 drutociągacze, 7 formiarzy, 1 kotlarz, 2 tkacze, 61 murarzy, 25 cieśli, 10 malarzy, 1 dekarz, 3szklarzy, 1 brukarz, 59 stolarzy, 46 kołodziej, 9 obuwników, 10 tapicerów, 3 siodlarzy, 1 rymarz, 2 zecerów, 9 piekarzy, 15 młynarzy, 1 rzeźnik, 4 krawców, 3 lakierników, 3 kelnerów, 1132 robotników

niewyk., 61 kobiet niewykwalifikowanych, 78 robotników roln., 31 kobiet rolnych, 3 służące, 6 ogrodników, 5 oficjal. rolnych, 1 kierowniczka hodow. drobiu, 94 biuralistów, 22 biuralistek, 50 pom. handl., 17 ekspedjentek, 4 muzyków, 1 muzyczka, 1 zegarmistrz, 6 nauczycieli, 2 nauczycielki, 1 technik budowl., 1 bory, 2 leśniczych, 1 inżynier, 3 rysowników, 2 gorzelanych, 2 mistrzów stolarskich, 1 mistrz siodlarski, 1 mistrz ślusarski, 1 mistrz lakierniczy, 1 aptekarz.

Z a W o j e w o d ę :

(-) JAWOESKI

Rada Wojewódzki.

Powyższy wyciąg z komunikatu podają do wiadomości.

Krotoszyn, dnia 26-go października 1931 r.

Starosta Powiatowy : Krykiewicz.

L. dz. 4029/31.

Otczanie opieką ociemniałych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych decyzją z dnia 5. października 1931 r. Nr. AP. 6009/1, udzieliło zezwolenia Zjednoczeniu Pracowników Niewidomych Rzeczypospolitej Polskiej na noszenie przez członków tegoż Zjednoczenia lasek koloru białego z ciemnem okuciem, na którym uwidocznione są iniajaly „Z. P. N.“ oraz Nr. porządkowy odpowiadający numerowi legitymacji którą członek stale będzie przy sobie posiadał. — Legitymacja zaopatrzona jest w fotografię posiadacza.

Laski te będą służyły jako znak wyróżnienia stwierdzający, że osoba posiadająca laskę jest rzeczywiście ociemniałą i zasługuje na opiekę.

W związku z tem polecam podległym mi władzom oraz organom policji państwowej otaczanie opieką ociemniałych, którzy ze względu na swe kalectwo zasługują na najżyczliwsze traktowanie i pomoc.

Krotoszyn, dnia 29. października 1931 r.

Starosta powiatowy : (-) Krykiewicz.

L. dz. 4092/31

Dział nieurzędowy.

Spis Grudniowy.

Na Zachodzie Europy powszechne spisy ludności od dawien dawna cieszą się sympatją i poparciem najszerzych warstw społecznych.

Wpływa to tam głównie z przyczyn natury raczej historyczno-politycznej.

Bowiem w wielu tych państwach perjodyczne spisy ludności odbywały się już od początku stulecia zeszłego: w Anglii i Szkocji od r. 1801 w odstępach dziesięcioletnich, we Francji w odstępach pięcioletnich od lat stu, Niemczech przed r. 1871 - co trzy lata, potem - co lat pięć.

Spółczestwa zachodnio-europejskie poznały się już dawno na niezaprzeczalnej wartości spisu — dla społecznego i gospodarczego życia państw i narodów.

Polska pod koniec w XVIII - w okresie pierwszych spisów na obszarze niektórych zachodnioeuropejskich państw — wależyła daremnie o uratowanie swej państwowości od zagłady i nie mogła myśleć o przeprowadzeniu spisu na rozszarpywanych i niszczonej przez zaborców ziemiach.

W czasach niewoli przeprowadzono często spisy na terenie zaboru pruskiego; rzadziej w Małopolsce; wreszcie w zaborze rosyjskim, terytorjalnie ze wszystkich trzech największym, przeprowadzono tylko jeden spis ludności w r. 1897.

Oświecone warstwy naszego społeczeństwa zdają sobie sprawę z wielkiej doniosłości powszechnych spisów wogóle, a zbliżającego się spisu grudniowego u nas — w szczególności.

Spis grudniowy jest bezspornie nie tylko nakazem chwili i bezwzględna koniecznością, lecz także momentem specjalnego dla całej Polski znaczenia.

Jako pierwszy bilans dziesięcioletniego, pokojowego rozwoju Rzeczypospolitej, spis musi zostać przeprowadzony specjalnie dokładnie.

Pierwszy powszechny spis ludności, dokonany we wrześniu r. 1921, dał nam obraz Polski wolnej lecz jeszcze ostatecznie terytorjalnie nie skonsolidowanej. Spis wrześniowy z przed lat dziesięciu, aczkolwiek odtworzył wiernie stan Rzeczypospolitej

w zaraniu jej pokojowego rozwoju, nie mógł się stać odzwierciedleniem rezultatów pokojowej pracy naszego społeczeństwa: Polska miała bowiem za sobą przeszło dwuletni okres wojen „własnych“, oraz kwaw epokę wojny światowej.

Rozpatrzmy pobieżnie korzyści, jakie osiągnie z grudniowego spisu nasz kraj.

Przedewszystkiem spis określi dokładnie liczbę ludności Rzeczypospolitej.

Obecnie możemy przypuszczać, że Polska ma 31 do 32 milionów mieszkańców. Spis grudniowy ustali dokładniej tę liczbę, a jednocześnie wykaże, jak wielką jest żywotność narodu.

Na tle katastrofalnego zmniejszania się przyrostu naturalnego wielu krajów europejskich — potężna żywotność narodu polskiego, która zostanie ujawniona i ściśle określona przez spis, stanie się najlepszą naszą propagandą zagraniczną, bo nie tak nie przemawia do świata, jak świadectwo siły.

Spis dostarczy także mnóstwo danych, określających liczbę ludności poszczególnych województw, powiatów, gmin, miast, miasteczek i wsi.

Dla celów administracji ogólnej, dla wielkich poczynañ społecznych, dla badań geograficznych i statystycznych - informacje te będą posiadały nieosienioną wprost wartość.

W niezmiernie bogatym materiale statystycznym, dostarczonym przez spis, znajdzie wyjaśnienie wiele zagadnień wyznaniowych i narodowościowych.

Wiemy ogólnikowo, jak wielkie zmiany musiały nastąpić w tej dziedzinie, wystarczy na dowód tego wspomnieć o masowej emigracji Niemców z wojewódz zachodnich, lub o powrocie półmilionowej rzeszy repatriantów z Rosji Sowieckiej.

W obecnych czasach światowego kryzysu gospodarczego, naukowej organizacji pracy, oraz bardzo daleko posuniętej specjalizacji — niezmiernie znaczenie ma dokładna statystyka zawodowa. Temu zagadnieniu zostało poświęconych kilka rubryk formularza A, wszechstronnie i szczegółowo badających zawod, stanowisko w zawodzie, oraz teren pracy spisywanej osoby.

Przez zbadanie wielkości kryzysu mieszkaniowego na terenie poszczególnych Ziem Rzeczypospolitej — spis umożliwi przeprowadzenie racjonalnej kampanji budowlanej w latach najbliższych.

W związku ze statystyką budynkową spis dostarczy nam danych, które powinny zainteresować najszerzy ogół: dowiemy się np., ile i jakich budynków murowanych znajduje się na terenie naszego kraju, a ile — betonowych, drewnianych, dalej — ile domów dołączono do sieci gazowej, elektrycznej, kanalizacji itd.

Będziemy mogli nawet zorzytować się, ile i jakich domów wzniesiono u nas w latach 1914—1931 a ile — wybudowano przed wojną.

Wiele danych, zacierpniętych z bogatego materiału spisowego — zainteresuje specjalnie socjologa, statystę, geografę, etnografa i polityka; lecz niektóre z nich staną się źródłem niezmiernie cennych wskazówek i dla ekonomisty, a ich ogół — odtworzy wiernie obraz Polski współczesnej.

Obraz ten będzie zarówno dokładny, jak i aktualny; dotąd jednak z powodu braku źródłowych danych — nie mógł on być skonstruowany i przez nasze społeczeństwo poznany.

St. Czaplicki.

Przed spisem ludności.

Jako dalszy ciąg prac przygotowawczych odbył się w dniu 30. X. b. r. po Wrześni i Gnieźnie kurs instrukcyjny dla naczelnych komisarzy spisowych z powiatu krotoszyńskiego i koźmińskiego w sali sejmikowej Starostwa Powiatowego w Krotoszynie.

Kurs otworzył i przewodniczył mu P. Starosta krotoszyński Krykiewicz w obecności wojewódzkiego komisarza spisowego P. referendarza Głodowskiego, powiatowego wojskowego komisarza spisowego P. majora Piaseckiego oraz powiatowych referentów spisowych Bonowkiego z Krotoszyna i Bukiewicza z Koźmina.

Naczelnymi komisarzami spisowymi zostali mianowani i w kursie udział wzięli: z powiatu krotoszyńskiego pp. prof. Dubas z Krotoszyna, naczelnik Urzędu Pocztowego Maraszek ze Zdun, kierownicy szkół, rektor Koczorowski z Kobylina, Wilczyński z Dobrzycey, Biastek z Nowejwsi, Rauhut z Lutyni, Sitarz z Ligoty i b. komisarz obwodowy Dekiert z Krotoszyna, z powiatu koźmińskiego zaś pp. Janusz Podlewski, kupiec z Koźmina, Dr. Paweł Chojnacki, lekarz z Borku, kierownicy szkoły Stefan Liebert z Zimnejwody, Jan Otto z Pogorzeli i Ignacy Szokalski z Łągiewnik.

Przedmiotem kursu było zaznajomienie się z ogólnymi zasadami organizacji władz spisowych, z celami spisu oraz szczegółowe wyjaśnienia instrukcji dla komisarzy spisowych i poszczególnych arkuszy spisowych przedewszystkiem arkuszy A, B, BC, D.

Jako dalszy etap tego kursu będą począwszy od połowy listopada urządzone przez naczelnych komisarzy kursy instrukcyjne obwodowe dla okręgowych komisarzy, przyczem na terenie powiatu krotoszyńskiego i koźmińskiego stwierdzono duże zainteresowanie się akcją spisową, czego dowodem jest zgłaszanie się coraz większej liczby osób na okręgowych komisarzy spisowych.

Dzielną kobietą pobita bandytę.

W Kórniku (pow. Śrem) do mieszkania Salomei Koberackiej wtargnął nieznan bandyta. Koberacka pogrążona była w śnie i nie słyszała jak ban-

dyta wszedł. Bandyta, obawiając się, że Koberacka się zbudzi i w ten sposób mogłaby go poznać, usiłował ją udusić sznurem. Napadnięta zbudziła się. Wywiązała się walka na śmierć i życie. Bandyta wy dobył rewolwer i chciał strzelać. Szczęście chciało, że rewolwer zaciął się i nie wypalił. Wtedy Koberacka wyrwała się z rąk oprawcy, zamknęła go w mieszkaniu i zaczęła krzyczeć o pomoc.

Bandyta nie czekał na nadejście odsieczy. Blyskawicznym ruchem przekroczył okno, strzelił w kierunku Koberackiej i zbiegł. Koberacka w czasie walki podrapała i pogryzła silnie zuchwałego napastnika tak, że jeden palec prawej ręki pozostał na miejscu napadu.

Żebrek, który miał zgórą pół miliona zł. rocznego dochodu.

Przed rokiem zmarł w Nicei pewien Anglik, nazwiskiem John Drinan, który był na Riwierze przez szereg lat i uważany był za wielkiego biedaka. Konsulat angielski tak był wzruszony stanem jego ubrania, że kilkakrotnie dawał mu zasiłki. Tymczasem po śmierci okazało się, że człowiek ten miał 12.000 funtów (516.000 zł.) rocznego dochodu i że majątek pozostawiony przez niego przekraczał 100.000 funtów. (ok. 4.800.000 zł.). O majątek ten toczy się obecnie w Anglii walka.

W czasie rozprawy sądowej wyszło na jaw, że Drinan znany był we wszystkich tanich hotelikach na Riwierze, gdzie mieszkał bardzo nędznie, oraz we wszystkich szpitalach, gdzie niejednokrotnie za darmo przebywał przez szereg tygodni. Cierpiał on na manję prześladowczą, uważając, że bank, w którym złożony ma swój kapitał, oszukuje go i zbankrutuje lada dzień. Śmierć Drinana wydarzyła się w dość tajemniczych okolicznościach; istnieją nawet podejrzenia, że ktoś mógł mieć interes w jego zgonie. Listy Drinana, pochodzące z ostatnich tygodni, mówią stale o jakichś „nieprzyjaciółach“ którzy nie dają mu żyć.

Równocześnie jednak wśród tych listów znaleziono pewne szczegóły, które wydały się sądowi podejrzanym. Badania grafologiczne wykazały, że nie wszystkie listy pisane są tym samym charakterem. Wobec tego sąd powziął podejrzenie, że listy te zostały sfalszowane przez kogoś, komu zależało na śmierci Drinana.

I rzeczywiście natrafiono na ślad niejakiego Joe Haiata, który kręcił się po Riwierze, robiąc jakieś niejasne interesy handlowe. Człowiek ten opanował zupełnie w ostatnich tygodniach starego Drinana i otrzymał od niego rzekomo w darze akcje wielkiej spółki Canadian Pacific Railway na sumę 70.000 funtów szterlingów. Wezwany przed sąd Haiat oświadczył, że otrzymał wspomniane akcje zupełnie legalnie, jako rodzaj prezentu. Sąd jednak nie był skłonny uwierzyć temu tłumaczeniu się i polecił zbadać dokładnie listy zmarłego Drinana oraz pismo Haiata, aby orzec, czy Haiat rzeczywiście miał coś wspólnego z fałszerstwem listów bogatego biedaka.

Proces ten budzi olbrzymie zainteresowanie w całym Londynie.

Przeszło pół milarda złotych ulokowali obywatele polscy w Szwajcarii.

Wiedeń. Obecnie przybył do Wiednia dyrektor organizacji kontrolnej w Szwajcarii, której celem jest badanie ruchu pieniężnego pomiędzy rozmaitymi państwami europejskimi a Szwajcarią.

Rządy austriacki, niemiecki, węgierski poruczyć miały tej organizacji zbadanie szwajcarskiego konta bankowego swych obywateli.

Dyrektor tej organizacji stwierdza, iż kapitały obywateli austriackich, umieszczone w bankach szwajcarskich, wynoszą około półtora miliona szylingów (?), obywateli niemieckich dochodzą do 3 miliardów marek (!), węgierskich do 900 milionów pengő, czechosłowackich do 800 milionów fr. szw. zaś obywateli polskich do 300 milionów fr. szw. (Przeszło pół miljarda zł.)

Ucieczka więźnia.

Warszawa. Z więzienia w Siedleach zbiegł 25 letni Emil Dobrowolski, odsiadujący tam karę. W kilka godzin później do policji siedleckiej zgłosił się młody człowiek ubrany w szary uniform więzienny. Był blady i wystraszony. Drżącym głosem opowiedział niezwykłą przygodę.

Idąc drogą polną został napadnięty przez jakiegoś osobnika w stroju więziennym. Napastnik trzymając w ręku pałkę, kazał mu się rozebrać do naga. Gdy to uczynił nieznajomy zdjął z siebie więzienne ubranie i kazał mu się w nie ubrać. Z kolei sam ubrał się w zrabowane w ten sposób ubranie, poczem zbiegł.

Niewątpliwie był to Dobrowolski, który chciał pozbyć się zwracającego uwagę ubrania więziennego.

— W ostatnim numerze Orędownika Powiatowego zaszedł błąd drukarski w cenach maksymalnych na przetwory zbóż chlebowych oraz mięso i jego przetwory o tyle, że ceny te rozumieją się od 28 października rb. a nie jak mylnie wydrukowano z 15. września 1931 r.

— Kępno. (wydalony z granic państwa). Z powodu nielegalnego pobytu na terenie państwa polskiego władze tutejsze wydalili obywatela niemieckiego Wilhelma Grossera, administratora „Kina Centralnego“ w Kępnie.

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 6 listopada o godzinie 11 przedpoł. sprzedam w Budach i Wykach publicznie największej dającemu za gotówkę:

1 bufet, 1 maszynę do szycia, 6 krzesel,
1 stolik okrągły, 1 komoda, 1 krowę czarną,
16 indyków i maciorę białą. W Wykach
1 powózka (jednokonkę.)

Zbiórka chętnych do kupna przed zagrodą p. Kasalki w Budach.

KALEK
komornik sądowy

Od lat kilku

dobrze prosperujący

SKŁAD KAPELUSZY

i towarów krótkich

z całkowitem urządzeniem, i wolnem
mieszkaniem
w Śmiglu

od 1. grudnia rb. do wynajęcia.

Blizszych informacji udzieli

St. Matysiakowa, skład kapeluszy, Koźmińska 2.

Za nadesłaniem 10,-zł.

wysyłam

chcącym **tanio** budować
i materiał budowlany

sam wyprodukować

dokładną receptę

opis na wyrób taniego, nowoczesnego materiału budowlanego z od-
:-: padków leśnych i betonu :-:

„IGLICA“

na zakładanie ciepłych, trwałych, elastycznych, nieprzepuszczalnych podług chlewnych i na wyrób materiału do budowy zdrowotnych chlewni, kurników i masy
:-: izolacyjnej od wilgoci. :-:

LASKAWE ZAPOTRZEBOWANIE UPRASZA

ROMAN OLEDEREK

NOWOCZESNY MATERJAŁ BUDOWLANY

„IGLICA“

GRODZISK (POZNAŃSKIE).

FASONOWANIE KAPELUSZY

mereżkowanie i plisowanie

wykonuje

we własnej pracowni

szybko

gustownie

i tanio

St. Matysiakowa

Krotoszyn, — Koźmińska 2.

ROZPOWSZECHNIAJMY

JEDYNE PISMO LO ALNE!!!

Krotoszyński Orędownik Powiatowy

który można zamawiać w Redakcji — jak również u listowego.